

**Po dwóch meczach wyjazdowych czas na noworoczny debiut przed własną publicznością. W czwartkowy wieczór zespół Giallorossich podejmie Sampdorię, inaugurując swoje występy w Coppa Italia, pucharze, który w teorii jest najłatwiejszy do wygrania spośród rozgrywek, w których uczestniczy Roma. A jak wiadomo zdobycie jakiegoś trofeum przyświeca w wywiadach piłkarzom, a na jakikolwiek triumf czekają od dziewięciu lat kibice. Najwyższy czas powalczyć o krajowy puchar!**

Trofeum, po które Giallorossi sięgali w historii dziewięć razy i brakuje bardzo dziesiątego triumfu, dzięki któremu na koszulkach drużyny pojawiłaby się na stałe srebrna gwiazdka. Cztery lata temu Roma mogła osiągnąć ten cel jako pierwszy włoski zespół, ale zaliczyła jeden z najbardziej wstydliwych występów w historii w tych rozgrywkach. W kończącym fatalny sezon meczu zespół Giallorossich przegrał w finale z Lazio. Później, jako pierwszy, dziesiąty triumf w rozgrywkach zaliczył Juventus, który wygrał również po raz jedenasty, przed rokiem. Porażka z Lazio nie była zresztą jedyną ciężką gatunkowo wpadką w ostatnich latach. Przed rokiem bowiem, prowadzony jeszcze przez Rudiego Garcję zespół, przegrał na Stadio Olimpico z drugoligową Spezią. Po 120 minutach był wynik bezbramkowy, a gracze z Serie B wykonywali lepiej rzuty karne. To była pierwsza eliminacja z rozgrywek na etapie 1/8 finału od mistrzowskiego sezonu 2000/2001, gdy lepsza od Giallorossich okazała się Atalanta. W amerykańskiej erze występy w Coppa Italia są dla Romy tematem tabu. Każdą z edycji drużyna kończyła po nie najlepszych występach. Poza wspomnianymi Spezią i Lazio zespół ze stolicy Włoch odpadał kolejno z Juventusem (porażka 0-3 w 1/4 finału w sezonie 2011/2012), Napoli (porażka na San Paolo 0-3 w 1/2 finału w sezonie 2013/2014, po domowym zwycięstwie 3-2) i Fiorentiną (przegrana 0-2 na Stadio Olimpico w 1/4 finału w sezonie 2014/2015).

Czas najwyższy zatem działać coś w rozgrywkach, a przede wszystkim uniknąć blamaży, które kończyły praktycznie każdy ze startów w ostatnich pięciu latach. Największą bronią Romy ma być Luciano Spalletti, a więc trener, z którym zespół wznosił ostatni puchar, w sezonie 2007/2008, po wygranej w finale z Interem, z którym triumfował również rok wcześniej i z którym podczas jego pierwszej pracy w stolicy Włoch, grał trzykrotnie w finale na cztery edycje. I właśnie między innymi Sampdorię wyeliminowała Roma Spallettiego w sezonie 2007/2008, wygrywając w ćwierćfinałowym dwumeczu 2-1. Po raz ostatni drużyny spotkały się w rozgrywkach w sezonie 2013/2014. Wówczas Roma wygrała w 1/8 finału 1-0 dzięki trafieniu Torosidisa. Z racji na miejsce zajmowane na mecie poprzedniego sezonu w Serie A zespół Giallorossich startuje po raz kolejny w rozgrywkach właśnie od 1/8 finału i jako drużyna rozstawiona zagra przed własną publicznością. Tutaj, przynajmniej na krajowym podwórku, zespół Spallettiego nie ma w tym sezonie równych. W Serie A Giallorossi wygrali dziewięć z dziewięciu meczów, zdobywając 27 i tracąc 7 bramek. Sposób na Romę na Stadio Olimpico znalazły dwie drużyny w europejskich pucharach. W Lidze Europy w Rzymie zremisowała Austria Wiedeń (3-3), a w Lidze Mistrzów wygrało Porto (3-0). Dziś z pewnością gracze Spallettiego mogliby zrezygnować z kilku punktów ligowych ugranych w Rzymie na rzecz zwycięstwa z Portugalczykami. Zamiast tego drużynie przyszło rywalizować w Lidze Europy, w

której zmierzy się w 1/16 finału z Villarealem. Dwumecz z Hiszpanami oraz czwartkowe spotkanie z Sampdorią złożą się na prawdziwą próbę sił, która czeka w najbliższych tygodniach Romę. Począwszy od meczu z Udinese, aż do ostatniego spotkania lutego, z Interem, zespół rozegra dziesięć lub jedenaście meczów w ciągu 40 dni, w zależności od tego czy awansuje do 1/4 finału Coppa Italia. To bardzo trudne wyzwanie, co podkreślał po meczu z Udinese Spalletti, pytany o wzmocnienia w mercato: *"Problem będzie w lutym, przez te 40 dni i 11-12 meczów. Tu, jeśli nie masz odpowiedniej liczby graczy, nie wyjdiesz z tego. Jeśli nie masz dokładnej liczby graczy, aby odzyskać ich formę, nie wyjdiesz z tego"*.

Czwartkowy rywal Romy jest na dziewiątym miejscu we Włoszech pod względem triumfów w Coppa Italia. Zespół Dorii sięgnął po cztery trofea w siedmiu rozegranych finałach. Wszystkie zwycięstwa przypadają na lata 1984-1994, a więc lata świetności klubu z Genui, który po raz ostatni zdobył puchar w sezonie 1993/1994. Od tej pory zespół zagrał dwukrotnie w półfinale rozgrywek, a w ostatnich latach Sampdorii nie szło kompletnie w Coppa Italia. Po ćwierćfinale w sezonie 2010/2011 zespół odpadał dwukrotnie w III rundzie eliminacyjnej, a potem, w ostatnich trzech sezonach, zatrzymywał się za każdym razem na 1/8 finału. Przed rokiem zespół Blucerchiati pożegnał się na tym etapie po domowej porażce 0-2 z Milanem, jako drużyna rozstawiona. W tym sezonie Sampdoria rozpoczęła rozgrywki od III rundy, gdzie pokonała, 3-0, trzecioligowy Virtus Bassano. Na kolejnym etapie, aby zagrać w 1/8 finału z Romą, podopieczni Giampaolo wygrali 3-0 z pierwszoligowym Cagliari. Była to zarazem jedna z ostatnich dwóch oficjalnych wygranych zespołu Dorii w tym sezonie.

Do spotkania doszło 30 listopada i był to piąty oficjalny występ zespołu z Genui bez przegranej. Bardzo dobrą serię udało się przedłużyć 4 grudnia, domowym zwycięstwem z Torino w Serie A. Potem zespół kompletnie zgubił formę. Z drużyny, która nie przegrała sześciu kolejnych meczów (cztery wygrane i dwa remisy), zespół Sampdorii stał się ekipą z serią pięciu spotkań bez wygranej. Podopieczni Giampaolo zdobyli w ostatnich pięciu kolejkach ligowych zaledwie dwa punkty i spadli w ligowej tabeli na 13 pozycję, z bezpieczną przewagą 14 punktów nad strefą spadkową. Zespół ugrał u siebie po punkcie z Empoli i Udinese oraz przegrał na własnym boisku z Lazio, a na wyjazdach musiał uznać wyższość Napoli i Chievo. Problemem drużyny stało się zdobywanie bramek. We wspomnianych pięciu meczach bez zwycięstwa zespół strzelił zaledwie trzy i stracił sześć goli. Żadna ze zdobytych bramek nie pomogła jednak w zdobyciu punktów, gdyż wspomniane dwa remisy były bezbramkowe. Jedynym piłkarzem, który ciągnął w ostatnich tygodniach atak jest Patrik Schick, Czech, o którego walczyła z Sampdorią latem Roma. Młody piłkarz, docelowo rezerwowy, zdobył dwa z trzech wspomnianych goli, a przy trzecim, samobójczym, nastrzelił obrońcę Napoli. Zresztą to on zdobył też trzy z pięciu trafień w ostatnich dwóch meczach wygranych przez Sampę z Torino i Cagliari. Ogółem w Serie A zrównał się trafieniami z Quagliarellą (cztery) i ma tylko dwa gole mniej od Muriela (sześć trafień). Jego wspomniani koledzy są jednak w ostatnim czasie bez formy. Bez formy są Muriel i Quagliarella, bez formy jest w ostatnim czasie niemal cała drużyna, wreszcie brak też wyników Sampy, jeśli chodzi

o wyjazdy. Podopieczni Giampaolo zdobyli w Serie A tylko sześć punktów w dziesięciu wyjazdowych meczach, co nie wystawia im dobrej laurki przed pojedynkiem z Romą. Zespół zaliczył w tym sezonie tylko jedną wygraną poza Marassi, z Empoli, w dodatku w pierwszej kolejce sezonu, 21 sierpnia.

Forma Romy:

15.01.2017, 20 kolejka Serie A: Udinese - ROMA **0-1** (Nainggolan)

08.01.2017, 19 kolejka Serie A: Genoa - ROMA **0-1** (gol samobójczy)

22.12.2016, 18 kolejka Serie A: ROMA - Chievo **3-1** (El Shaarawy, Dzeko, Perotti)

17.12.2016, 17 kolejka Serie A: Juventus - ROMA 1-0

12.12.2016, 16 kolejka Serie A: ROMA - Milan **1-0** (Nainggolan)

Forma Sampdorii:

15.01.2017, 20 kolejka Serie A: SAMPDORIA - Empoli 0-0

07.01.2017, 19 kolejka Serie A: Napoli - SAMPDORIA 2-1 (gol samobójczy)

22.12.2016, 18 kolejka Serie A: SAMPDORIA - Udinese 0-0

18.12.2016, 17 kolejka Serie A: Chievo - SAMPDORIA 2-1 (Schick)

10.12.2016, 16 kolejka Serie A: SAMPDORIA - Lazio 1-2 (Schick)

W związku ze zbliżającym się również ligowym meczem z Cagliari oraz natłokiem meczów, który czeka w najbliższym czasie Romę, Luciano Spalletti dokona zapewne w pucharze kilku zmian w składzie. W bramce, podobnie jak w Lidze Europy, powinien stanąć Alisson. W obronie pewniakami wydają się być Vermaelen i Juan Jesus. Belg potrzebuje gry, a Brazylijczyk jest zawieszony na ligowy mecz z Cagliari. Pozostaje pytanie czy stworzą we dwóch parę środkowych obrońców czy też Spalletti będzie forsował nadal grę trójką środkowych. Wówczas obok nich mógłby wystąpić Ruediger bądź Fazio. Niemiec wraca po odpoczynku w meczu z Udine i ma największe szanse na występ. Szansę na debiut otrzyma być może Mario Rui. Spalletti zapowiedział po meczu z Udinese, że Portugalczyka zobaczymy na boisku, choć nie wiadomo czy od pierwszej minuty. W pomocy zagrać powinien ponownie Paredes, a obok niego zobaczymy być może Gersona. W ataku trener nie ma dużego wyboru. Perotti ma szansę na powrót do kadry po urazie łydki, ale zapewne będzie oszczędzany na mecz z Cagliari.

Przypuszczalny skład Romy:

**Alisson**

**Ruediger Vermaelen J.Jesus**

**B.Peres Paredes Gerson M.Rui**

**Totti El Shaarawy**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Nura, Florenzi

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

**Poza kadrą:** Salah

Przypuszczalny skład Sampdorii:

**Puggioni**

**Pereira Silvestre Skrinjar Regini**

**Praet Torreira Linetty**

**Fernandes**

**Schick Quagliarella**

**Kontuzjowani:** Viviano, Carbonero, Sala

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Pojedynek poprowadzi **Gianpaolo Calvarese**, który nie sędziował do tej pory meczów Romy w Coppa Italia. Był oczywiście rozjemcą w spotkaniach Giallorossich w Serie A. Siedem z nich Roma wygrała, a trzy przegrała. Calvarese prowadził ostatni pojedynek Giallorossich na Stadio Olimpico, gdy przed ostatnimi świętami zespół Spallettiego wygrał 3-1 z Chievo. Bilans Sampdorii w spotkaniach w Serie A i Serie B, prowadzonych przez tego sędziego, to 5 wygranych, 4 remisy i 4 porażki. Calvarese sędziował w karierze dwa mecze drużyn. W sezonie 2013/2014 Giallorossi wygrali na "Marassi" 2-0 po bramkach Benatii i Gervinho. W kolejnym sezonie to Sampdoria wygrała 2-0 na Olimpico po trafieniach De Silvestriego i Muriela.

Ostatnie spotkania zespołów:

11.09.2016 ROMA - Sampdoria 3-2 (Salah, Dzeko, Totti - Muriel, Quagliarella)

07.02.2016 ROMA - Sampdoria 2-1 (Florenzi, Perotti - Pjanic - sam.)

23.08.2015 Sampdoria - ROMA 2-1 (Eder, Manolas - sam. - Salah)

06.03.2015 ROMA - Sampdoria 0-2 (De Silvestri, Muriel)

25.10.2014 Sampdoria - ROMA 0-0

Autor: abruzzi